

(La Repubblica - M.Pinci) Dwie rzeczy pozostały w oczach po weekendzie Romy: trzecia wygrana z kolei, wynik, którego brakowało od października, gdzie zwycięstw z rzędu było nawet pięć. Ale również upadek w końcówce, z zespołem wycofanym we własne pole karne i niezdolnym do wyprowadzenia piłki. I jeśli wśród przyczyn upadku nieuniknione jest branie pod uwagę spadku formy fizycznej, klub pracuje już nad lekiem: również poprzez obniżenie średniej wieku kadry.

Totti ma 39 lat. Za nim De Sanctis 38, Lobont również, Keita 36, Maicon 34, De Rossi 32, Torosidis 30, a Dzeko będzie świętował okrągłe urodziny w marcu. Mała armia graczy ponad 30, nie licząc dwóch bramkarzy, z podstawowymi piłkarzami każdej formacji i związanymi z klubem ciężkimi wynagrodzeniami. Odnowienie rozpoczęło się zimą wraz z pożegnaniem Cole'ea, ale na koniec sezonu mogą pożegnać się również inni: Lobontowi i De Sanctisowi, tak jak Keicie, wygasają kontrakty. Umowa z Maiconem zostanie z kolei przedłużona gdy zagra co najmniej 70% minut w 20 oficjalnych meczach (brakuje mu jeszcze 12 spotkań z co najmniej 63 minutami) i w tym miejscu również on powinien zakończyć swoją przygodę z Romą. Torosidisowi nie wygasa kontrakt, ale jest wśród zbywalnych graczy. Inaczej wygląda oczywiście kwestia Tottiego: również on znajduje się wśród graczy, którym wygasają 30 czerwca kontrakty, ale gdy tylko Pallotta wróci do Rzymu, być może już na mecz z Realem, porozmawia osobiście z kapitanem, aby znaleźć rozwiązanie.

W miejsce tych, którzy odejdą przychodzą przede wszystkim młodzi chłopcy: na starcie przyszłego sezonu Roma stawi się bowiem z 4-5 już ukształtowanymi (lub od ukształtowania), których średnia wieku nie przekroczy 22 lat. W środku pola został już pozyskany Gerson, rocznik 1997, z Fluminense. Chłopiec, którego Spalletti miał już okazję docenić na treningu. Przyjdzie też bramkarz Alisson, 23 lata, kolejny młody gotowy tworzyć grupę podstawowych piłkarzy. Mimo że ma jeszcze rok kontraktu z Empoli, do Brazylijczyka może zostać dokooptowany Skorupski, bramkarz z rocznika 1991, który poprawił się w trakcie sezonu na wypożyczeniu w Toskanii. Gdzie bryluje talent 21-letniego Argentyńczyka Paredesa, kolejnego wzmocnienia środka pola (o ile nie pojawi się oferta, która przekona Sbatiniego do jego sprzedaży), gotowego, jak przyznał Spalletti, do ponownego założenia koszulki Giallorossich: *"Może się zdarzyć, że wróci, Giampaolo powiedział mi o nim dużo dobrego"*. Razem z El Shaarawym - 23 lata - który będzie starał się nadal przekonać Romę, aby go wykupiła. Dodatkowo 19-letni Nura i Sadiq będą bardziej zintegrowani niż dzisiaj, wchodząc w pełni w rotację z podstawową jedenastką. Ciężko z kolei, aby w Trigorii został Sanabria, który chce kontynuować grę w Hiszpanii. W każdy razie przyszłość Romy jest tuż za rogiem.

Autor: abruzzi